

Dr hab. Anna Horolets, prof. ucz.
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet Warszawski
ul. Żurawia 4, 00-503 Warszawa
tel. 22 553 16 11
a.horolets@uw.edu.pl



**Recenzja dorobku naukowego dr Moniki Kujawskiej
w postępowaniu habilitacyjnym
w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie nauki o kulturze i religii**

Ocenę dorobku naukowo-badawczego dr Moniki Kujawskiej zacznę od zarysowania jej biografii naukowej. Habilitantka jest absolwentką Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie w 2002 roku uzyskała tytuł magistra filologii romańskiej, a w roku 2005 – tytuł magistra etnologii. W latach 2008-2013 była doktorantką w Katedrze Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego. Doktorat pt. „Ziołolecznictwo w medycynie komplementarnej Polonii argentyńskiej z prowincji Misiones. Studium z zakresu etnobotaniki medycznej” obroniła przed Radą Wydziału Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w 2013 roku. Promotorką rozprawy była dr hab. Danuta Penkala-Gawęcka z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM.

Monika Kujawska była zatrudniona na stanowisku kierownika projektu NCN Preludium w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM (2014-2017) oraz na stanowisku kierownika grantu NCN Sonata w Polskim Towarzystwie Ludoznawczym (2015-2017). Była wykonawcą projektu prowadzonego przez Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie, a obecnie zaangażowana jest w projekt NCN Sonata realizowany na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1 października 2015 roku jest pracownikiem etatowym w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej na Wydziale Historyczno-Filozoficznym w Uniwersytecie Łódzkim na stanowisku adiunkta.

Oprócz realizacji badań i innej działalności naukowej w pięciu krajowych ośrodkach akademickich, odbyła kilka wizyt w zagranicznych uczelniach, między innymi w Universidad Autonoma de Madrid, miesięczną wizytę w Uniwersytecie Uppsali w Szwecji, czteromiesięczny staż badawczy w School of Anthropology and Conservation w University of Kent w Wielkiej Brytanii w ramach stypendium im. Bekkera NAWA. Przed ukończeniem doktoratu odbyła roczny staż badawczy w Museo Argentino de Ciencias Naturales i połączyła ten opłacany ze środków własnych pobyt z rocznymi studiami botaniki na Uniwersytecie Buenos Aires. Każdy z tych pobytów owocował nawiązaniem badawczej współpracy międzynarodowej sięgającej poza okres pobytu (np. w ostatnim czasie nawiązane w University of Kent kontakty poskutkowały zaproszeniem do Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr. Miguela Alexiadesa w ramach programu im. Ulama NAWA;

wizyta w Uniwersytecie w Uppsali była elementem szerszego programu badań z zakresu historii etnobotaniki, a jej pokłosiem były autorskie i współautorskie publikacje).

Imponująca jest aktywność badawcza Habilitantki, sformalizowana w postaci udziału w rozmaitych projektach, w większości finansowanych ze środków NCN. W momencie złożenia wniosku dr Monika Kujawska była kierownikiem projektu „Wiedza lokalna na temat użycia roślin leczniczych in jadalnych w Ameryce Południowej – międzykulturowe badania porównawcze” (NCN Opus, 2018-2022), a także wykonawcą w projekcie „Ziołolecznictwo w etnomedycynie amazońskiego ludu Ashaninka” (NCN Sonata, kierownik grantu dr Joanna Sosnowska, 2015-2021). Jako kierownik zrealizowała projekty „Rośliny użyteczne medycznie oraz dzikie rośliny jadalne w kulturze Metysów w prowincji Misiones w Argentynie” (NCN Preludium, 2014-2017) i „Słownik wierzeń i zwyczajów słowiańskich pod redakcją Adama Fischera – dzieło nieukończone” (NCN Sonata, 2014-2017), a także była jedną z wykonawczyń w projekcie „Dzieło-działka” (Muzeum Etnograficzne in. Seweryna Udzieli w Krakowie, 2009-2012).

Osiągnięcie, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 Ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” z 2018 r. ze zm., i które stanowi główny przedmiot niniejszej recenzji, to cykl powiązanych tematycznie artykułów pt. *Wiedza i praktyki lokalne związane z wykorzystaniem roślin leczniczych wśród grup migrantów, metysów i rdzennej ludności w Ameryce Południowej. Badania z zakresu etnobotaniki i antropologii medycznej*. Cykl składa się z 11 artykułów autorskich i współautorskich, które ukazały się w latach 2014-2020 w czasopiśmie, z których większość ma ugruntowaną pozycję międzynarodową: *Economic Botany* (2), *Ethnologia Polona*, *Evidence-Based Complementary and Alternative Medicine*, *PLoS One*, *Journal of Ethnobiology and Ethnomedicine*, *Pharmaceutical Biology*, *Anthropology & Medicine*, *Journal of Ethnopharmacology* (2), *Ecology of Food and Nutrition*. Monika Kujawska jest w większości tych artykułów wiodącą autorką, w żadnym jej wkład nie jest mniejszy niż 1/3 (przeważnie wynosi on ponad 50%, a są w tym zbiorze także jednoautorskie teksty). W dalszej części recenzji będę powoływała się na te artykuły korzystając z liczb porządkowych zgodnie z kolejnością, w jakiej wymienione są w Autoreferacie (ss. 2-3), tj.:

1. The relationship between a western Amazonian society and domesticated sedges (*Cyperus spp.*) (2020).
2. Different systems of knowledge found in the reproductive health of Ashaninka women from the Peruvian Amazon (2019).
3. Yerba mate (*Ilex paraguariensis*) beverage. Nutraceutical ingredient or conveyor for the intake of medicinal plants? Evidence from Paraguayan folk medicine (2018).
4. Effects of landscape structure on medicinal plant richness in home gardens. Evidence from environmental scarcity compensation hypothesis (2018).
5. Medicinal plant diversity and inter-cultural interactions between indigenous Guarani, *Criollos* and Polish migrants in subtropics of Argentina (2017).
6. Cognition, culture and utility: plant classification by Paraguayan immigrant farmers in Misiones, Argentina (2017).
7. To what extent are medicinal plants shared between country home gardens and urban ones? A case study from Misiones, Argentina (2016).

8. Forms of medical pluralism among the Polish community in Misiones, Argentina (2016).
9. Management of medicinally useful plants by European migrants in South America (2015).
10. Plants used as food and medicine by Polish migrants in Misiones, Argentina (2015).
11. Phytotherapy of Polish migrants in Misiones, Argentina: Legacy and acquired plant species (2014).

Teksty włączone do cyklu powstały na podstawie materiałów etnograficznych i botanicznych uzyskanych podczas realizacji przez Habilitantkę trzech projektów badawczych w latach 2007-2018: (a) projektu badań doktorskich pt. *Ziołolecznictwo w medycynie komplementarnej Polonii argentyńskiej w prowincji Misiones. Studium z zakresu etnobotaniki medycznej* (artykuły nr 5, 7, 8, 9, 10, 12, wszystkie opublikowane po uzyskaniu doktoratu i zgodnie z informacją z autoreferatu zawierające nowe analizy w porównaniu z rozprawą doktorską); (b) projektu pt. *Rośliny użyteczne medycznie oraz dzikie rośliny jadalne w kulturze Metysów z prowincji Misiones w Argentynie* (teksty 3, 4, 5, 6); oraz (c) projektu pt. *Ziołolecznictwo w etnomedycynie amazońskiego ludu Ashaninka, Peru* (teksty nr 1, 2). Teksty zawarte w cyklu włączają także materiały z badań współautorów, m.in. Hectora Kellera (artykuł nr 5) czy Violety Furlan (artykuł nr 7), ale w większości z nich to właśnie badania Habilitantki są głównym źródłem materiałów empirycznych. Interpretuję taką relację między tekstami, badaniami i udziałem autorskim jako dowód istotności społecznej i doniosłości naukowej prowadzonych przez dr Kujawską badań, zdolności Habilitantki do korzystania z potencjału współpracy interdyscyplinarnej a przede wszystkim samodzielności w budowaniu systematycznego programu badawczego. Ten program to własna naukowa wizja relacji między ludźmi i roślinami, którą dr Kujawska stale modyfikuje i doskonali, korzystając z tego, co przynoszą jej antropologiczne badania terenowe i kontakt z przedstawicielami innych dyscyplin (m.in. biologii, geografii). Ten nowatorski program badawczy, którym Habilitantka potrafiła zainteresować innych uczonych, dotyczy przede wszystkim procesów transmisji i modyfikacji wiedzy i praktyk leczniczych z udziałem roślin w grupach, które doświadczają przemian z powodu różnych czynników: migracji własnych, kontaktu z innymi grupami migrującymi, transformacji sposobów gospodarowania, zmian środowiska naturalnego, a także w wyniku połączenia tych czynników. Program skierowany jest nie tylko na zbadanie roli roślin leczniczych w procesach adaptacji do zmian, ale i zwrotnego wpływu zmieniającej się wiedzy i praktyk medycznych z udziałem roślin na środowisko naturalne i społeczno-kulturowe.

Pod jednym względem ocena dorobku dr Moniki Kujawskiej stanowi dla mnie wyzwanie: w wielu tekstach Autorka posługuje się metodami nauk ścisłych, stawiane i testowane są hipotezy badawcze, niemałe znaczenia mają obliczenia statystyczne, modele matematyczne są używane do określenia istotności danego zjawiska itd. W tym zakresie nie mam wystarczających kompetencji i nie mogę szczegółowo ocenić poprawności/rzetelności dokonanych analiz. Biorąc pod uwagę fakt, że artykuły przygotowywane były w interdyscyplinarnych zespołach i ukazały się w renomowanych międzynarodowych czasopismach, dla których ten paradygmat prowadzenia i prezentacji badań jest centralny, przyjmuję, że dokonane w recenzowanych tekstach analizy statystyczne i wywodzące się z nich sposoby wnioskowania są poprawne. Wobec tego moja ocena skupia się przede wszystkim na wkładzie zaprezentowanych analiz i wniosków do nauk o kulturze i religii, a konkretnie do antropologii medycznej, antropologii wiedzy a także antropologii migracji.

Zarówno w tekstach z cyklu, jak i w autoreferacie charakterystyczną cechą wypowiedzi Habilitantki jest erudycyjność i umiejętność porządkowania wiedzy pochodzącej z różnych dziedzin. Zakres literatury przywoływanej w cyklu artykułów i należącej do kilku dyscyplin, takich jak biologia, medycyna, fitoterapia, antropologia, etnologia, historia czy badania środowiska, jest szeroki (np. w artykule nr 4 autorzy łączą badania etnobiologiczne z narzędziami geolokacji). Ten heterogeniczny zasób wiedzy naukowej jest w omawianych tekstach porządkowany, co sprawia, że cykl nabiera dodatkowej wartości – stanowi dla czytelników przewodnik po współczesnym stanie medycznych badań etnobotanicznych, porządkuje źródła, przyczynia się do krystalizowania się tego sub-pola naukowego. Szczególnie na gruncie polskich badań etnologicznych i antropologicznych jest to niezwykle cenne ze względu na stosunkowo słabą obecność badań etnobotanicznych w piśmiennictwie i pilną potrzebę ich ugruntowania i rozwijania, m.in. w obliczu wyzwań ekologicznych i rosnącego zainteresowania społecznego i kulturowego podmiotami więcej-niż-ludzkimi, w tym roślinami.

Teren, w którym dr Kujawska prowadzi badania etnograficzne (tj. Ameryka Południowa, przede wszystkim region Misiones w Argentynie, oraz tereny wzdłuż rzeki Tambo w Peru, zamieszkały przez Inidan Ashaninka), stanowi o unikatowości osiągnięcia. Po pierwsze, w polskiej etnologii i antropologii społeczno-kulturowej badania społeczeństw pozaeuropejskich są stosunkowo mało obecne (wpływa na to i historia Polski, i status etnologii w systemie nauki polskiej, i ogólne zasady finansowania badań naukowych). Po drugie, dobór grup migranckich i mniejszościowych (potomkowie migrantów z Polski i metysi z Paragwaju, rdzenna ludność indiańska) i badania pokazujące kontakty między tymi grupami (np. przepływ wiedzy ziołoleczniczej) przesądzają o oryginalności konceptualizacji terenu badań w znaczeniu etnograficznym. Wreszcie, skupienie się na relacjach badanych grup z roślinami, szczególnie w kontekście troski o zdrowie, tworzy absolutnie unikatową soczewkę, która odsłania przed naukami o kulturze kontekst środowiskowy – w bardzo konkretnej, materialnej i cielesnej postaci.

Charakterystyczną cechą tekstów dr Moniki Kujawskiej jest duża „wartość informacyjna” – wartość rejestrowania kulturowych realiów używania i pojmowania roślin przez badane społeczności. Np. w artykułach nr 1, 2, 3, 5, 6, 7, 10, 11 (wraz z erratą) zawarte są rozbudowane tabele i wykresy, stanowiące katalog użyć i znaczeń lekarskich roślin dla grup omawianych w tych tekstach. Między innymi dzięki temu dorobek dr Kujawskiej dobrze wpisuje się w ramy muzealnicze i archiwalne: dzięki systematycznemu udokumentowaniu kulturowo-przyrodniczych realiów badanych terenów i grup Habilitantka dostarcza gotowego materiału, który może służyć do reprezentacji tych grup w kontekstach muzealnych i wystawienniczych, także w formie wirtualnej. Nie tylko artykuły mogą pełnić tę funkcję: kompletowane podczas badań zielniki trafiły do muzeów i archiwów, np. do Museo Argentino de Ciencias Naturales “Bernardino Rivadavia” w Buenos Aires czy do Herbario CTES znajdujące się w Instituto de Botánica del Nordeste, Corrientes w Argentynie, co niewątpliwie jest wartością dodaną badań Habilitantki. Świadczy to także o posiadaniu przez dr Kujawską wysokiej klasy kompetencji i umiejętności badawczych wykraczających poza ramy wytyczone przez jedną dyscyplinę (tj. antropologię), co jest niezwykle rzadkie, wręcz wyjątkowe. O talencie archiwistycznym świadczą także publikacje dr Kujawskiej z poza omawianego w tej części recenzji cyklu artykułów stanowiącego główny przedmiot oceny w postępowaniu

habilitacyjnym (m.in. *Słownik wierzeń ludowych...*), o czym wspomnę dodatkowo niżej, po omówieniu osiągnięcia.

Główne pytania badawcze, które pojawiają się już w chronologicznie pierwszych artykułach z cyklu (artykuły nr 8-11), to kwestie transmisji wiedzy nt. ziołolecznictwa, roślin leczniczych i chorób migrantów z Polski w Argentynie; mobilność przestrzenna potraktowana z perspektywy środowiskowej jest skonceptualizowana jako przyczyna zmian struktur wiedzy i praktyki w zakresie medycyny ludowej, m.in. poprzez wymianę wiedzy praktycznej z przedstawicielami innych grup w sytuacji osadnictwa w wielokulturowym regionie, jakim jest Misiones w Argentynie. Później do tego zestawu pytań dodawane są nowe, m.in. związane z ontologicznymi podstawami wiedzy medycznej i wiedzy o roślinach. Porównawcze badania grup, których systemy ontologiczne są odmienne (np. animistyczny w przypadku Indian i teistyczny u metysów) mieszczą się w subdyscyplinie antropologii wiedzy. Także w przypadku tych pytań istotną kwestią pozostaje transmisja wiedzy o roślinach leczniczych i ich praktyczne zastosowanie. Cykl rozwija przede wszystkim problematykę antropologii medycznej, antropologii środowiska i etnografii międzygatunkowej. Jednak z perspektywy moich zainteresowań badawczych oceniam, że stanowi on także znaczny wkład do rozwoju antropologii wiedzy oraz wprowadza nowe interesujące wątki do antropologii migracji i badań wielokulturowości.

Zacznę jednak od zagadnień centralnych z perspektywy zainteresowań Habilitantki. Dr Kujawska konsekwentnie umieszcza swoje badania w interdyscyplinarnym sub-polu etnobotaniki, które łączy warsztat etnologiczny i antropologiczny z biologicznym. Jednak nie jest bierną odbiorczynią kanonicznych ujęć etnobotanicznych. Nowatorskie jest jej wyjście poza wąską ramę tego sub-pola za pomocą zastosowania soczewki etnografii wielogatunkowej oraz takich podejść w antropologii środowiska jak perspektywizm Eduardo Viveirosa de Castro czy animizm Philippe'a Descoli - autorów, którzy współcześnie wytyczają ścieżki odejścia od antropocentryzmu w antropologii. Przykładowo w artykule nr 1 wypracowano argumentację i zaproponowano podejście *more-than-utility*, by uzupełnić funkcjonalną wizję używania roślin w celach medycznych o kosmologiczną i normatywną wizję Indian Ashaninka, w której rośliny – i to tylko w wybranych przestrzeniach, nie po prostu dana odmiana – są krewnymi, z którymi osobę łączą sieci powiązań. W tej roli rośliny są nie tylko i nie tyle środkiem leczniczym – uczestniczą one czynnie w utrzymywaniu porządku społecznego. W artykule nr 2 w centrum uwagi znajduje się używanie roślin w praktykach związanych ze zdrowiem reprodukcyjnym kobiet grupy Ashaninka. Także w tym tekście Autorka wychodzi poza ścisłe ramy etnobotaniki i skupia się na procesach transmisji wiedzy i utrzymywania tradycyjnych praktyk leczniczych we wspólnocie. Wartością badania jest między innymi pozyskanie materiałów etnograficznych od różnych grup ekspertów: znachorów i uzdrowicieli ludowych a także państwowych lekarzy i położnych. Umieszczenie praktyk korzystania z roślin leczniczych w kontekście instytucjonalnym wzbogaca podejście etnobotaniczne o perspektywę antropologii społecznej i pozwala na bardziej kompleksowy obraz procesów pozyskiwania, podtrzymywania i modyfikowania wiedzy z zakresu ziołolecznictwa. Natomiast w artykule nr 9 połączone są socjologiczny, ekonomiczny i ekologiczny wymiary analiz: autorzy podejmują się sprawdzenia hipotezy o użyteczności wybranych typów przestrzeni jako źródeł leczniczych roślin (wyróżniono kilka typów środowisk rozciągających się na skali od przydomowych ogródków

po las), badają także sposób zdobywania roślin leczniczych (hodowla, zbieranie, wymiana, zakup).

Także w wymiarze metodologicznym Habilitantka twórczo wykorzystuje potencjał łączenia inwentarza metodologicznego botaniki i etnologii: w artykule nr 9 bardzo interesujące efekty przynosi zestawienie inwentarza roślin w ogrodach z danymi z wywiadów, w których rośliny związane z krajem pochodzenia zyskiwały większą wagę niż wynikałoby to z ich „fizycznej” obecności w ogrodach. Jest to empirycznym dowodem na istotność wymiaru kulturowego w relacjach z roślinami. Wartościowe efekty przynosi także metoda porównawcza. Przykładowo, zestawienie w artykule nr 5 trzech odmiennych grup – imigrantów z Polski i ich potomków zamieszkujących północną część prowincji Misiones w Argentynie; metysów z Paragwaju zamieszkujących ten sam teren i często mających kontakty gospodarcze i codzienne z pierwszą grupą; Indian Guarani będących rdzenną ludnością na tym terenie – pozwala autorom dojść do interesujących wniosków na temat roli systemów wierzeń w praktykach ziołoleczniczych i w wymianie wiedzy dotyczącej tych praktyk pomiędzy grupami reprezentującymi różne systemy. Wkładem tego, między innymi, tekstu jest pokazanie roli czynników kulturowych w praktykach korzystania z roślin w celach medycznych: sama długość zamieszkiwania *Criollos* w Argentynie nie przesądza o tym, że stają się bardziej podobni we wzorach użycia roślin lekarskich do Indian Guarani. Wykazują większe podobieństwo z polskimi migrantami i ich potomkami za sprawą podzielanego podejścia do samej choroby: te dwie grupy kierują działania lecznicze na symptomy, a nie na pochodzenie czy źródło choroby, jak czynią to Guarani.

Różne podstawy kosmologiczne systemów wiedzy tych grup są swoistą barierą dla przekazywania wiedzy o roślinach leczniczych pomiędzy grupami, co jest szczególnie interesujące z perspektywy antropologicznych badań ignorancji czy niewiedzy (np. R. Dilley i Th. G. Kirsch (red.), *Regimes of Ignorance: Anthropological Perspectives on the Production and Reproduction of Non-Knowledge*, 2015; C. High, A. Kelly, J. Mair (red.) *The Anthropology of Ignorance. An Ethnographic Approach*, 2012). Myślę, że sięgnięcie do rozwijającej się dynamicznie sub-dyscypliny *ignorance studies* mogłoby w przyszłości przynieść interesujące efekty przy analizie materiału etnograficznego dr Kujawskiej: w tej (heterogenicznej) ramie teoretycznej zwraca się uwagę na sprawczą rolę niewiedzy i nie tylko przedstawia się klasyfikacje samej ignorancji (jak czynił to m.in. Matthias Gross; Robert N. Proctor, autor określenia „agnotology”), ale i poddaje się namysłowi, co niewiedza „robi”, jakie procesy wywołuje, jak współdziała z innymi formami wiedzy, np. z antycypacją (np. Lindsey McGoey, Adriana Mica).

W cyklu artykułów bardzo interesujące i ważne są wątki wskazujące na ideologiczne uwikłania wiedzy. Między innymi, zastanawia mnie, na ile używanie medycyny tradycyjnej a „nowoczesnej” (propagowanej przez instytucje państwowe, które w badanych terenie raczej nie są bardzo mocno reprezentowane, co wyraża się w braku stałych punktów medycznych w niektórych miejscowościach itd.), może być skorelowane z oddziaływaniem hegemonicznego dyskursu modernizacyjnego i oporem wobec niego. Polityki modernizacyjne, którymi posługuje się państwo (jak opisał to James Scott w *Seeing Like a State*), polegają między innymi na wprowadzaniu ujednoczonych scentralizowanych systemów wiedzy i deprecjacji praktycznej wiedzy lokalnej (*metis*). Na płaszczyźnie symbolicznej procesom tym nadaje się znaczenie spajania państwa w całość, ich celem jest „integracji” grup marginalnych (np. w XIX

wieku w Europie takimi grupami byli nowo przybyli ze wsi do fabryk robotnicy; obecnie są to migranci i mniejszości etniczne i religijne, np. Muzułmanie). A więc poddanie się modernizacyjnej presji państwa lub opór wobec tych polityk uruchamia jednocześnie podziały w obrębie wspólnoty politycznej. W badaniach dr Kujawskiej obszar wiedzy podlegający naciskom modernizacyjnym to tradycyjne czy lokalne metody leczenia i zachowań prozdrowotnych, które (jak pokazuje m.in. w artykule nr 2) nadal są bardzo żywotne. Umiarkowany, moim zdaniem, nacisk państwa na rugowanie tradycyjnych praktyk leczniczych jest interesującym zjawiskiem, który wiele mówi o charakterze państwowości. A jednocześnie, zapoznając się z wynikami badań Habilitantki zastanawiałam się, czy wśród uczestników badań byli tacy, którzy negatywnie lub dwuznacznie wartościowali tradycyjne praktyki medyczne? Czy w terenie były rejestrowane przypadki niepewności i wahania dotyczące bezpieczeństwa czy skuteczności ludowych metod ziołolecznictwa? I jeśli tak, to do jakiego stopnia wahania ta można przypisać oddziaływaniu modernizacyjnych polityk państwa? Czy można powiązać podatność osoby na wpływ hegemonicznego dyskursu modernizacyjnego z jej pozycją klasową czy z pozycją w hierarchii lokalnej społeczności? Jaki jest ten związek?

W tle rozważań zawartych w cyklu artykułów można zauważyć interesujący wątek aksjologiczny. Rośliny są dla polskich i paragwajskich migrantów i ich potomków a także dla rdzennych mieszkańców Misiones i Peru wielofunkcyjne; w kilku tekstach z cyklu pojawia się cytata z Moreno (2007), który dobrze ujmuje ich zróżnicowane użycia przez uczestników badań: „These plants provide health care, nutrients, refreshment and savings on bus fare and visits to doctors”. A jednocześnie z etnografii dr Kujawskiej wynika, że relacje z roślinami są wpisane w scenariusze dobrego życia w systemach ontologicznych i etycznych badanych społeczności. Przykładowo, w artykule nr 7 na s. 1636 przywołany jest pogląd, że „to cultivate, is to refer to a lifestyle considered ‘good and pure’, or based on solid values”, podzielany częściowo przez jej rozmówców. Także w innych tekstach praktyki lecznicze z udziałem roślin rozpatrywane są nie tylko przez pryzmat użyteczności, ale również ich znaczenia symbolicznego (m.in. w artykule nr 1 autorzy proponują podejście *more-than-utility*, o którym już wspominałam; także w artykule nr 6 autorzy wychodzą poza ramę użyteczności, by włączyć wartości kulturowe do schematu wyjaśniającego). Poruszenie wątku aksjologicznego w kontekście relacji z roślinami sprawia, że cykl przyczynia się do przewyciężenia antropocentrycznego modelu antropologii i do włączenia aktorów więcej-niż-ludzkich do systemu kulturowego.

Z perspektywy antropologii i socjologii wiedzy warte odnotowania jest także to, że teksty Habilitantki rozpatrywane jako elementy wiedzy naukowej nie są neutralne: znajduje w nich wyraz pozytywne nastawienie do medycyny tradycyjnej i do wiedzy lokalnej na temat terapeutycznego wykorzystania roślin. Lokalne praktyki ziołolecznicze są wiązane także z wartościowaną pozytywnie bioróżnorodnością. Ponadto, wysiłki archiwizacyjne podejmowane przez Habilitantkę w ramach badań mają wymiar zinstytucjonalizowanej dokumentacji wiedzy medycznej grup mniejszościowych, co ma niewątpliwie znaczenie w zachowaniu dziedzictwa niematerialnego tych grup i może być dla nich istotne w różnych kontekstach prawnych (np. ochrony praw do posiadanej wiedzy lub korzystania z zysków, gdyby ta wiedza została skomercjalizowana). To wszystko można uznać za elementy „antropologii w działaniu” (*anthropology in action*), która dąży do reprezentowania interesów i punktu widzenia grup marginalizowanych czy dyskryminowanych. Jednocześnie jest to klasyczna, wywodząca się

choćby od Lewisa Henry'ego Morgana i jego obrony praw Irokezów do ziemi, rola wiedzy antropologicznej polegająca na zrozumieniu i ochronie odmiennych systemów wiedzy.

Przy tym, wydaje się potrzebne nieco większe urefleksyjnienie przez Autorkę niektórych z założeń normatywnych obecnych w testach składających się na cykl. Przykładowo, w artykule nr 4 na s. 161 zawarto sformułowanie: „Overall, although several plants of foreign origin are important medicinal resources in the home gardens of Paraguayan migrants, this fact does not contradict the role of the Paraguayan diaspora in the promotion and protection of native medicinal resources” (podkreślenie dodałam – AH). Pozytywne wartościowanie ochrony natywnych roślin może w pewnych kontekstach być wykorzystane jako narzędzie dyscyplinowania migrantów, a nawet podstawa do ich dyskryminacji. To właśnie migrantom zarzuca się zaburzanie rodzimego krajobrazu czy niszczenie dziedzictwa (por. rozdział Unnur Dis Skaptadottir i Kristin Loftsdottir, w którym przedstawione jest jak w „napadach” paniki moralnej spowodowanej rosnącą mobilnością, w islandzkim dyskursie publicznym turyści obwiniani są w rujnowaniu islandzkiej przyrody, a migranci – w niszczeniu kultury; w pracy zbiorowej pt. *Mobility to the Edges of Europe. The case of Iceland and Poland*). Migranci są „suspect community” (termin użyto m.in. w monografii o tym tytule autorstwa Paddy Hillard w 1993 r.), której – szczególnie w momentach kryzysowych – przypisuje się różne niegodziwości. (Potencjalność) dodania do repertuaru tych niegodziwości niszczenia rodzimego krajobrazu roślinnego przez migrantów może być niezamierzoną konsekwencją takich sformułowań jak to, użyte w artykule nr 4 (choć w zamysłę tego sformułowania była, jak sądzę, polemiką z takim właśnie widzeniem wpływu migrantów, ponieważ tekst pokazuje hybrydowość podejścia migrantów do roślin, ich umiejętność zdobywania nowej wiedzy o pożytecznych roślinach, i w konsekwencji przypisana jest im rola kustoszki tradycyjnego lokalnego krajobrazu roślinnego). Także w innym tekście można wskazać na pewne założenia charakterystyczne dla projektu „salvage ethnography”, tj. podejścia, które zakłada, że wartościowe tradycyjne praktyki zagrożone są zniknięciem a do zadania antropologii należy je ratować i/albo rejestrować. M.in. w artykule nr 8 pozytywne brzmienie otrzymuje fakt, że korzystanie z medycyny naukowej nie wypiera tradycyjnych metod leczenia i korzystania z wiedzy ludowej nt. leczniczych roślin. A jednocześnie pozytywnie oceniana jest hybrydowość czy eklektyzm w praktykach medycznych, bo także w eklektyzmie jest obietnica otwartości na lokalną wiedzę i praktyki lecznicze oraz odejścia od dogmatyzmu. Sądzę więc, że warto poddawać sformułowania zawierające element wartościowania refleksyjnemu namysłowi i obwarowywać je meta-wyjaśnieniami w tekstach.

Wkładem Habilitantki do badań migracyjnych jest wyakcentowanie relacji z roślinami (i szerzej, kontekstu środowiskowego) jako istotnego elementu procesów osadniczych i mobilnościowych (egzemplifikację tej optyki można znaleźć m.in. w artykule nr 3, w którym mobilność i zwyczaje żywieniowe/lecznicze pokazane w ścisłym związku). O ile w antropologicznych studiach migracyjnych pojawia się w ostatnich latach problematyka uchodźstwa klimatycznego, to kwestie codziennych kontaktów migrantów ze środowiskiem naturalnym, w szczególności z roślinami, są praktycznie niewyeksplorowane (do wyjątków należą badania roli przestrzeni zielonych w adaptacji migrantów, jednak samo pojmowanie przestrzeni zielonych jest często w tych pracach o wiele mniej „materialnie” i „biologiczne”, niż w dorobku dr Kujawskiej; jest to raczej przestrzeń w pojmowaniu studiów miejskich lub antropologii politycznej aniżeli materialna żywa przestrzeń zamieszkała przez rozmaite gatunki

zwierzęce i roślinne). Wkładem do badań migracyjnych jest więc zgromadzenie w cyklu szczegółowych danych etnograficznych i botanicznych dotyczących procesów adaptacji migrantów, które pokazane są poprzez relacje z roślinami, osadzone w kontekście ucieleśnionego kontaktu ze środowiskiem naturalnym.

Skupienie się na roślinach i praktykach z ich udziałem w dorobku Habilitantki stanowi o innowacyjności jej podejścia z perspektywy badań migracyjnych, ale w tej ramie konceptualnej tkwi także pewne ograniczenie, działające na zasadzie zogniskowania obrazu fotograficznego: wszystko co jest poza ścisłym ogniskiem uwagi ulega pewnemu rozmyciu. Z tego powodu niektóre sformułowania odnoszące się do migracji są nieco schematyczne, np. czerpią z takich paradygmatów studiów migracyjnych, od których współczesna antropologia się dystansuje. Do takich należy jedno z klasycznych ekonomicznych ujęć migracji w kategoriach „push and pull factors” (czynników przyciągania i wypychania), których niewrażliwość na sprawczość migrantów a także nadmierne wyakcentowanie utylitarnych aspektów migracji jest krytykowana we współczesnych antropologicznych podejściach do procesów migracyjnych. Rozumiem, że sformułowanie w artykułach z cyklu takie jak następujące: „The push and pull factors for migration were both economic and political in character” (artykuł nr 3, s. 2; por. także artykuł nr 6, s. 3) nie jest dla teoretycznej koncepcji tego tekstu centralne, służy jedynie jako pewna „figura retoryczna” do zarysowania tła społeczno-ekonomicznego migracji. Jednak – czytane przez antropologów migracji – to sformułowanie może być widziane jako pęknięcie w podejściu do podmiotowości migrantów: są podmiotowi w relacjach z roślinami, sprawczo budują swoje praktyki lecznicze, ale w wymiarze mobilności są „pionkami”, na które oddziałują makro-procesy przyciągania i wypychania.

Podobnie rzecz się ma z używaniem pojęcia „asymilacji” migrantów, które już od jakiegoś czasu traktowane jest bardzo krytycznie w antropologicznych i socjologicznych studiach migracyjnych. Zarzuca się mu normatywną wizję przystosowania („przystosowanie jest pożądane”) i jednostronność procesu przystosowawczego (dobry przegląd różnych podejść i koncepcji integracji migrantów zawiera np. artykuł Aleksandry Grzymały-Kazłowskiej w „Studiach Socjologicznych”, 2013; m.in. autorka wyjaśnia kontekst historyczny odejścia od pojęcia „asymilacji”; natomiast o krok dalej idzie Adrian Favell, który także pojęcie „integracji” uważa za opresyjne, wyjaśnia to m.in. w artykule „Integration: Twelve propositions after Schinkel”, 2019). Dr Kujawska oddolnie dekonstruuje wizję asymilacji jako jednostronnej adaptacji: przykładowo, we współautorskim artykule nr 11 jest mowa o asymilacji przy jednoczesnym użyciu określenia „rezyliencja” (*resilience*) rozumianej jako zatrzymanie pewnych praktyk z poza obszaru nowego osiedlenia, przy czym obu określeniom nie przypisuje się wartościowania negatywnego (w odróżnieniu od wczesnych teorii asymilacji, w których brak asymilacji wartościowany był negatywnie). Jednak samo użycie słowa „asymilacja” może być zrozumiane opatrnie przez antropologów migracji. Gdyby Habilitantka chciała kontynuować badania grup migranckich, te niuanse języka dzisiejszej antropologii i socjologii migracji musiałyby być w większym stopniu uwzględnione.

Podsumowując tę część recenzji: cykl 11 artykułów poświęconych wiedzy i praktykom związanym z leczniczym wykorzystaniem roślin przez migrantów, metysów i rdzenną ludność Amazonii wnosi znaczący i oryginalny wkład w nauki o kulturze i religii. Zawiera on interdyscyplinarny innowacyjny program badań dotyczących roli roślin leczniczych w systemie

kulturowym. Badania dr Moniki Kujawskiej, prowadzone w kontekście pozaeuropejskim, mają duże znaczenie dla rozwoju nie tylko etnobotaniki, ale i antropologii medycznej, antropologii wiedzy i antropologii migracji. Nie mam żadnych wątpliwości, że osiągnięcie spełnia z nawiązką określone przez Ustawę kryteria.

Poza ocenianym w recenzji osiągnięciem, pozostały dorobek naukowy dr Moniki Kujawskiej także jest pokaźny i bardzo interesujący. W kategoriach ilościowych na dorobek publikacyjny po doktoracie składa się monografia współautorska pt. *Rośliny w wierzeniach i zwyczajach ludowych. Słownik Adama Fischera* wydana w serii „Prace i Materiały Etnograficzne” przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze w 2016 roku; 4 rozdziały w pracach zbiorowych a także 9 artykułów w międzynarodowych i krajowych czasopismach; kilkanaście recenzji książek. Warto zaznaczyć, że także przed uzyskaniem stopnia doktora dr Monika Kujawska publikowała teksty niezwiązane z projektem doktorskim a będące wynikiem innych równoległe realizowanych projektów badawczych, m.in. jest współautorką rozdziału w nowatorskiej i pięknie wydanej pracy zbiorowej pt. *Dzielo-działka* (razem z Joanną Sosnowską) czy artykułu w *Botanical Journal of Linnean Society* nt. roli botaników wspomnień z dzieciństwa jako źródła wiedzy botanicznej (we współautorstwie z Łukaszem Łuczajem).

Wśród zainteresowań Habilitantki niewątpliwie znajduje się historia badań etnograficznych roślin, m.in. kilka tekstów poświęconych jest autorom, którzy w pierwszej połowie XX wieku prowadzili systematyczne badania i tworzyli ambitne projekty dotyczące ludowych zastosowań roślin. Między innymi są to teksty poświęcone Kazimierzowi Moszyńskiemu czy kobietom-etnobiolożkom i ich roli w początkowej fazie rozwoju tej subdyscypliny naukowej. W tym nurcie można umieścić także tekst dotyczący przestępu białego (*Bryonia alba* L.). Artykuł na podstawie źródeł historycznych rekonstruuje zastosowania lecznicze tej rośliny, która dzisiaj nie jest uznawana za użyteczną w Europie Środkowej i Północnej. Uwieńczeniem tego nurtu badań z pogranicza historii etnologii i etnobotaniki jest monografia *Rośliny w wierzeniach i zwyczajach ludowych. Słownik Adama Fischera*, będąca pokłosiem trzyletniego projektu badawczego, które Monika Kujawska realizowała w Polskim Towarzystwie Ludoznawczym (współautorzy Łukasz Łuczaj, Joanna Sosnowska i Piotr Klepacki; rok wydania: 2016, 519 s.). Słownik jest nie tylko publikacją historycznego manuskryptu Adama Fischera, który nie doczekał się opublikowania za życia autora, ale i uzupełnieniem go o całkowicie nową część na podstawie cząstkowych danych zgromadzonych przez Fischera lub przez osoby z którymi współpracował, a które były dotychczas rozsiane po kilku archiwach, a także współczesnych dodatkowych badań. Jest to książka imponująca i bardzo ważna dla badań nad historią interakcji z roślinami na terenie II Rzeczypospolitej.

Interesującym zbiegiem okoliczności jest to, że praktycznie równoległe z opracowaniem *Słownika Adama Fischera* na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie zespół etnolingwistów pod kierunkiem Jerzego Bartmińskiego i Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej zaczął publikację nakładem uniwersyteckiego wydawnictwa kolejnego (drugiego po tomie „Kosmos”, składającym się z 4 zeszytów, 1996-2012) tomu *Słownika stereotypów i symboli ludowych* pt. „Rośliny”. Tom „Rośliny” składa się w zamierzeniu z siedmiu zeszytów; na ile mi wiadomo do dziś ukazało się pięć z nich (są to: „Zboża” (2017), 404 s.; „Warzywa, przyprawy i rośliny przemysłowe” (2018) 531 s.; „Kwiaty” (2019) 295 s.; „Zioła” (2019) 494 s.; „Drzewa owocowe i iglaste” (2020) 299 s.). Natomiast

pierwsza monograficzna publikacja lubelskich etnolingwistów poświęcona roślinom i będąca niejako przygotowaniem do tomu *Słownika „Rośliny”* ukazała się już w 2000 roku, i była to praca Stanisławy Niebrzegowskiej *Przestrach od przetrachu. Rośliny w ludowych przekazach ustnych*. Dla mnie zastanawiający jest brak wzmianek o pracach etnolingwistów (nie tylko tych przywołanych wyżej, ale i innych takich jak Grażyna Habrajska, Ewa Rogowska-Cybulska i in.) na temat nazewnictwa i wierzeń ludowych dt. roślin w dorobku Habilitantki. Czy jest to spowodowane tym, że metody etnolingwistów i etnobotaników są na tyle odmienne, że wzajemne odwołania nic by nie wniosły? Może skupienie się na słowie/opisie rośliny dyskwalifikuje lingwistyczne badania z perspektywy etnobotaniki, zakładającej zestawienie tego, co i jak się o roślinach mówi, z tym, jakie te rośliny rzeczywiście są? Czy jest to zwyczajny brak wiedzy o prowadzeniu takich badań, spowodowanej granicami dyscyplin? Z punktu widzenia osoby, która z żadnej z tych dziedzin nie specjalizuje, etnolingwistyka i etnobotanika wydają się wobec siebie komplementarne. Między innymi, koncepcja językowego obrazu świata Jerzego Bartmińskiego ma wydźwięk zbieżny z zainteresowaniem ludową wiedzą nt. roślin i praktyką ziołolecniczą, który cechuje recenzowany dorobek; także położenie akcentu na praktykę, uwaga zwracana na zmienność i różnorodność wiedzy są zbieżne; a nawet metody badań (pytania o wymienienie nazw roślin, prośby o połączenie roślin w grupy) pod pewnymi względami wydają się być podobne.

Spośród publikacji z poza cyklu, stanowiącego osiągnięcie w rozumieniu Ustawy, bardzo interesujące i, moim zdaniem, ważne są także teksty dotyczące ogrodów działkowych: jeden z nich to zawarty w pracy zbiorowej „Dzieło-działka” (2012) rozdział napisany we współautorstwie z Joanną Sosnowską, drugi – artykuł współautorski z Piotrem Klepackim opublikowany w 2018 r. w czasopiśmie *Journal of Ethnobiology*, przedstawiający polskie ogrody działkowe w kontekście różnorodności biologicznej i krajobrazowej. Rozdział z pracy zbiorowej to jedno z pierwszych opracowań antropologicznych dotyczących ogrodów działkowych, które stanowią nie tylko unikatowy ekosystem w przestrzeni miast, ale i wyjątkowy system kulturowy. Ten rozdział mocno się różni od pionierskiego tekstu Rocha Sulimy „Między rajem a śmietnikiem. Smutek warzywnych ogródków” (2000). O ile autor *Antropologii codzienności* traktuje ogródki działkowe przede wszystkim jako przestrzeń kulturową i symboliczną, to Kujawska i Sosnowska widzą w ogródkach połączenie warstw biologicznej, instytucjonalnej i kulturowej, co nadaje zupełnie nowe znaczenie tej przestrzeni. Mieszkańcy miast budują w ogródkach swoje relacje z roślinami, i w tym procesie rośliny są czynnym aktorem.

Wszystkie przedstawione do oceny teksty są starannie opracowane od strony redakcyjnej. Z drobnych pomyłek formalnych, które zauważyłam podczas zapoznawania się z dorobkiem, w wykazie osiągnięć w części II.4 omyłkowo zawarto nie tylko artykuły niewymienione w pkt. I.1 (takich jest 9), ale także 9 z 11 artykułów wchodzących w skład osiągnięcia i wymienionych w pkt. I.1.

W swoich publikacjach Monika Kujawska i współautorzy używa klarownego języka, w którym terminologiczna precyzja idzie w parze z przyjazną dla czytelnika stylistyką. Jediną trudnością dla czytelnika nie będącego biologiem jest obecność wielu łacińskich nazw roślin, ale jest to trudność nie do uniknięcia i zasadniczo zupełnie niezbędna dla identyfikacji roślin przez międzynarodowych czytelników. Szkoda jedynie, że w tekście o medycznym używaniu roślin przez polskich migrantów i ich potomków (artykuł nr 8) nie znalazła się informacja o

nazewnictwie tych roślin na poziomie *emic* – czy niektóre nazwy polskie się przechowały? Czy współcześnie używane nazwy są hybrydowe, są wynikiem mieszania się języków? Więcej ilustracji i równoległych nazw w językach badanych społeczności ułatwiło i wzbogaciłoby odbiór. Jednocześnie zdają sobie sprawę, że przy publikowaniu w czasopismach nie wszystko zależy od autorów, decydujący głos mają redaktorzy i wydawcy, dlatego jest to tylko życzenie nie punkt krytyki.

Bardzo rzadko zdarzają się w tekstach błędne użycia wyrazu, jak np. w artykule nr 1, s. 312, użyto sformułowania: „hyperbole—a part that stands for the whole”, co wydaje się być mylnym użyciem pojęcia „hiperbola” (wyolbrzymienie). Bardziej na miejscu tu byłoby określenie „metonimia” lub, ściślej, „synekdocha” (jedną z odmian tej figury retorycznej jest właśnie *pars pro toto*). Zdarzają się też drobne przypadkowe pomyłki w tekstach, mimo to, że przechodziły redakcję: np. w artykule nr 10 na s. 257 jest 1638, powinno być: 1938 (chodzi rocznik, kiedy polscy migranci przybywali do Misiones). W artykule z poza cyklu poświęconym zmianom w postrzeganiu i użyciu *Bryonia alba* na s. 4 jako pochodzącą z południowej Rosji przywołano nazwę „паралисьзная репа” (za źródłami niemiecko- i duńskojęzycznymi z ostatnich lat XIX i pierwszej połowy XX wieku). Nie ma takiej formy przymiotnikowej we współczesnym języku rosyjskim i jest ona gramatycznie mało prawdopodobna także dla historycznych odmian tego języka. Warto sprawdzić pisownię w źródłach, które pracują z językami wschodniosłowiańskimi i korzystają systematycznie z zapisów cyrylicą. Podkreślę jednocześnie, że nieścisłości i błędy formalne w dorobku publikacyjnym dr Kujawski można policzyć na palcach jednej ręki, przy rozległości i złożoności całego dorobku ich znaczenie jest znikome.

Poza imponującym i oryginalnym dorobkiem naukowym, także w sferze dydaktyki, organizacji i popularyzacji nauki dr Monika Kujawska może się pochwalić znaczącymi osiągnięciami. W Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego prowadzi zajęcia dla studentów I i II stopnia, których tematyka i formy są zróżnicowane (m.in. „Metody nauk społecznych z elementami logiki”; „Antropologia przestrzeni”; „Antropologia tożsamości”; „Etnografia Polski i Europy”; „Antropologia stosowana”). Część z nich to zajęcia w języku hiszpańskim (np. *Etnobotanica: pueblos y sus plantas*), prowadzone dla studentów będących na wymianie Erasmus. Habilitantka brała udział w międzynarodowych programach dydaktycznych, m.in. *Master Program in Food Culture and Communication* we Włoszech (2015), prowadziła zajęcia w ramach programu Erasmus dla nauczycieli akademickich w Madrycie i Uppsali. Była zaangażowana do opieki nad doktorantką przez Wydział Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego i do zrecenzowania rozprawy doktorskiej (przez Czech University of Life Sciences w Pradze). Szczególnie na tle bardzo intensywnej i owocnej pracy badawczej taka aktywność dydaktyczna jest świadectwem wielkiej pracowitości Habilitantki i jej autentycznego zainteresowania kontaktem ze studentami i młodą kadrą naukową.

Dr Monika Kujawska brała czynny udział w organizowaniu życia akademickiego przy organizacji konferencji krajowych i międzynarodowych (m.in. 2nd Eastern European Ethnobiology Workshop, Kików, Polska, 2013; 7th International Congress of Ethnobiology Reclife, Brazylia, 2019). Jest zastępcą redaktora naczelnego czasopisma *Etnobiologia Polska* (od 2011 r.) a także członkinią redakcji czasopisma *Journal of Ethnobiology and Ethnomedicine* i czasopisma *Forests*. Ponadto należy do kilku krajowych i międzynarodowych

towarzystw naukowych, takich jak Polskie Towarzystwo Ludoznawcze i Society for Ethnobiology. Także jej zaangażowanie w granty badawcze, w których kierowała wieloosobowymi zespołami, w tym pracą wykonawców zbiorowych, niewątpliwie świadczy o jej dobrych umiejętnościach organizacyjnych.

Konkluzja

Stwierdzam zatem, że kryteria stawiane przy staraniach o przyznanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie nauki o kulturze i religii, zostały przez dr Monikę Kujawską spełnione z nadwyżką. Osiągnięcie, o którym mowa w Ustawie „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” z 20 lipca 2018 r. ze zm., art. 219, ust. 1, pkt. 2, jest nowatorskie, oryginalne i wnosi znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki o kulturze i religii. Habilitantka wykazuje się istotną aktywnością naukową realizowaną w kilku ośrodkach krajowych i zagranicznych. Cały dorobek Habilitantki jest teoretycznie i empirycznie doniosły, w wysokim stopniu umiędzynarodowiony i interdyscyplinarny, co znajduje odzwierciedlenie zarówno w szerokim kręgu współautorów z wielu uniwersytetów krajowych i zagranicznych, jak i w wysokim wskaźniku cytowań. Z pełnym przekonaniem wnoszę o dopuszczenie dr Moniki Kujawskiej do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

Anna Horokels


Warszawa, 19 lipca 2021 r.